

# ReTo, Billy Kid

Ohh, ohh, ohh, ohh, ohh, ohh, ohh, ohh, ohh, ohh, ohh, ohh, ohh, ohh, ohh, ohh

Ey, cały czas błędę, ale staram się szukać wyjścia (ohh)  
Wczoraj nieistotne, po to dzisiaj jest by wykorzystać (ohh)  
Wjechałem all black, no to raczej żegnam, a nie witam (ohh)  
To będzie pogrzeb, trumny same będą się zamykać

Ey! Przyniosę wreszcie nie CV, a kwit  
Ey! Mam dwie prawe ręce jak Billy the Kid  
Ey! Włożyłem w to serce jak Braveheart  
Teraz mogę sobie leżeć na boku jak sześcian  
Kiedy byłem na zakręcie miałem z czego skręcać (ohh)

Na kierę kładę dłonie, chciałbym wyjechać na miesiąc  
W mojej stajni trzymam konie, mam ich czterysta pięćdziesiąt  
Kraży o mnie wiele legend, kiedyś ja będę legendą  
Póki co przemierzam prerię, wiem, że nic nie jest na pewno  
A czy ja wierzę w Boga? A czy on wierzy we mnie?  
Zamierzam malować świat swój jaki zechcę  
Nie chcę przedawkować, umierać gdzieś na mieście  
Chciałbym się z nią kochać, najlepiej u mnie w BMC'e (ey, ey)

I chyba nie żal mi już, nie żal mi już  
I chyba nie żal mi już, nie żal mi już  
I chyba nie żal mi już, nie żal mi już  
I chyba nie żal mi już, nie żal mi już

Co ty chcesz mi udowodnić? Sam coś sobie udowadniam  
Moje życie to jest pościg za tym czego pragnę, nie jebana bajka  
Ziomków mi została garstka, jeżdżę od miasta do miasta  
Jeśli wrogowie celują do mnie z broni mają rewolwery Granda  
Znow próbuje mi coś wmówić typ zazdrosny o dziewczynę  
Odpulałem takie dupy, którym ty byś lizał kibel  
Więc przekleństwem jest i szczęściem to, że znają moje imię  
Wielu serce ma w sakiewce, wszystko do zabrania w chwilę (ey)

Widzę moją gębę na plakatach tylko, że jest "ReTo", a nie "wanted"; na nich  
Lubię łamać, kiedy widzę zakaz, dobrze wiem, że to niedobrze, lecz obiecuję poprawę (ey)  
Zawsze jednak znajdę jakieś "ale" (ey)  
Już nie piję tyle, ale palę (ey)  
Każdy musi dostać jakąś karę  
Płacimy za grzechy to solowo, nie z kompanem

A czy ja wierzę w Boga? A czy on wierzy we mnie?  
Zamierzam malować świat swój jaki zechcę  
Nie chcę przedawkować, umierać gdzieś na mieście  
Chciałbym się z nią kochać, najlepiej u mnie w BMC'e  
Pytasz czy ja wierzę w Boga? A czy on wierzy we mnie?  
Zamierzam malować świat swój jaki zechcę  
Nie chcę przedawkować, umierać gdzieś na mieście  
Chciałbym się z nią kochać, najlepiej u mnie w BMC'e (ey, ey)

I chyba nie żal mi już, nie żal mi już  
I chyba nie żal mi już, nie żal mi już (pytasz czy ja wierzę w Boga?)  
I chyba nie żal mi już, nie żal mi już  
I chyba nie żal mi już, nie żal mi już (pytasz czy ja wierzę w Boga?)